

STANISŁAWA PODLIPNA

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, Żydzi, dzielnica żydowska, ulica Szeroka, biedota

Dzielnica żydowska i ulica Szeroka

Tu od Siennej to takie było – ulica Szeroka się nazywała, do samej Lubartowskiej. Szeroka. Kończyła się Sienna i to się nazywała Szeroka. Taka była szersza. A to wszystko były takie budki żydowskie, taka biedota tam mieszkała. Smród, bo to nie było kanalizacji, tylko to wszystko w rynsztok, te cebule, to wszystko to wlewały. Taki smród był, że trudno było dojść, no. [Czy tam chodziłam?] No tam, jak do miasta, to się tamtędy szło, tak.

Na Kalinie mieszkali tylko Żydzi i Polacy. [Czym się różnili Żydzi z Podzamcza i z Kaliny?] Na Kalinie to może mieszkali tacy bogatsi, takie więcej czystsze te Żydy. Bo tam, na tej Szerokiej, to biedota taka mieszkała. Bo już Lubartowska to już tam też było tych Żydów dużo, ale tam były takie bogatsze Żydy. A tutaj takie, na tej Szerokiej, to taka biedota była. Ale na Kalinie to mnie się zdaje, że takie byli bardziej. No, jak sklepy miały przeważnie, no tam coś to tego, bardziej takie Żydy były, no jak to powiedzieć, inteligentniejsze. Takie – „Co to ja”, no, no, no. A tam, to takie żydostwo biedota była.

Na Krakowskim, to ja nie wiem, jak to tam, czy Żydy były, czy nie były. Nie wiem. Na pewno mieszkali bogaci, bo to były przecież i adwokaci Żydzi, i lekarze były przecież – ludzie wykształceni, Żydy były.

[Po co chodziłam na Podzamcze, do dzielnicy żydowskiej?] W jakimś celu. Tak się nie chodziło. Tylko na przykład na targ. A tak to się nie chodziło. Dzieci tak nie chodziły. Każdy siedział w swoim podwórku, swojej okolicy tylko. Nie interesowały się... Rodzice nie kazały odchodzić, to się nie odchodziło, tylko w swojej [okolicy] się siedziało.

Data i miejsce nagrania	2015-06-18, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Monika Mączka
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"